

Pracownicy Tesco grożą strajkiem

7 lipca 2019

Zarząd Tesco Polska nie chce się zgodzić na podwyżki dla swoich pracowników, mimo iż płace w branży handlowej rosną niemal wszędzie. Koszty życia zresztą również. W tej sytuacji nawet mało bojowy związek jakim jest „Solidarność” postanowił zagrozić strajkiem.

„Wszędzie marnie, ale w Tesco najgorzej” – tak o zarobkach w brytyjskiej sieci hipermarketów piszą w social mediach sami pracownicy. Nie jest to do końca prawda, bo mniej więcej tyle samo czyli okolicie minimalnej krajowej inkasują również zatrudnieni w Carrefourze i Auchan, jednak biorąc pod uwagę wzrastające koszty życia i ogólny wzrost płac w gospodarce narodowej, który w 2019 roku ma wynieść 6-7,5 proc., fakt iż zarząd Tesco Polska właśnie odmówił przyznania podwyżek swoim pracownikom, należy uznać za wyjątkowo żenujący.

Tesco, obecnie prowadzi w Polsce 853 sklepy. W czerwcu firma poinformowała o planowanych zwolnieniach grupowych, które mogą objąć nawet 1500 pracowników. Jest to spowodowane zamknięciem czterech marketów i centrum dystrybucyjnego. Kapitalista próbuje przyoszczędzić na wszystkim, również na godności swoich podwładnych.

Kiedy związkowcy z „Solidarności” zwrócili się z żądaniem podniesienia poziomu płac do w miarę zadowalającego poziomu – o 350 zł brutto dla szeregowych pracowników i 200 zł brutto dla kierowników, kierownictwo sieci odpowiedziało następującymi słowami: „W odpowiedzi na pismo z przesłanymi żądaniami wzrostu wynagrodzenia dla Pracowników, Przedstawiciele Pracodawcy odpowiedzieli »że przyczyny ekonomiczne oraz kondycja finansowa firmy Tesco Polska SP z o.o., nie pozwalają przychylić się do Państwa wniosku«”

W tej sytuacji „Solidarność” zdecydowała się wkroczyć na ścieżkę sporu zbiorowego. Procedura została uruchomiona 1 lipca. W najbliższym czasie odbędą się spotkania negocjacyjne, jeśli nie przyniosą kompromisu, na co się nie zanosz, dojdzie do rokowań z udziałem mediatora. Jeśli i to nie skutkuje podpisaniem porozumienia, wówczas związkowcy, zgodnie z ustawą o sporach zbiorowych, będą mogli ogłosić akcję strajkową.

Zarobki w Tesco delikatnie ujmując nie powalają na kolana. W tej sieci po pół roku pracy kasjer może liczyć na 2295 zł brutto

Dla porównania – pracownicy Lidla zarabiają od 2800 zł do 3550 zł brutto, czyli o 250 zł więcej niż przed rokiem. W Biedronce od 2018 r. początkujący kasjerzy zatrudnieni na pełen etat będą mogły zarobić co najmniej 2650 zł brutto, wliczając w to nagrodę za brak nieplanowanych nieobecności. Od 1 marca pensja kasjera-sprzedawcy w Kaufland wynosi od 2600 zł do 3100 zł brutto na pełen etat.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu